

# Jak się żenić to się żenić, ale nie w Polsce

5 listopada 2018

Ślub i wesele należą do jednych z najbardziej szczęśliwych dni dla każdego z nas. Jednak okazuje się, że wesoły nastrój może zostać zniszczony przez Urząd Skarbowy.

„Jak się żenić, to się żenić! To tak jakby w uniesieniu...” – pisał niegdyś Stanisław Wyspiański w swoim wiekopomnym dramacie „Wesele”. W czasach, gdy polski poeta tworzył swój dramat instytucja urzędu skarbowego jeszcze nie istniała. Gdyby jednak dzisiaj przystąpił do pisania „Wesela”, to musiałby dopisać epilog i to dość gorzki.

Na „Twitterze” jedna z użytkowniczek „pochwaliła się” niecodziennym listem, jaki otrzymała od uprzejmych urzędników z Urzędu Skarbowego. Jeśli ktoś sądzi, że urzędnicy chcieli po prostu pogratulować młodym, to jest w wielkim błędzie. Urzędnicy w piśmie pytali się o szczegóły kosztów wesela, jakie ponieśli młodzi.

„Gdzie i kiedy odbyła się ceremonia ślubna? Proszę o wskazanie dokładnej daty, miejsca itd.” – brzmiało jedno z pytań w liście.

W innym pytaniu urzędnicy nie kryją się i wprost pytają: „Jaką kwotę zapłacili Państwo za wynajęcie sali wraz z obsługą?”. Kolejne pytania dotyczą dalszych kosztów takich jak fotograf, zespół muzyczny i wystrój kościoła. Czytając długą listę szczegółowych pytań byliśmy pewni, że urzędnicy zapytają również oto, ile młodzi zapłacili księdzu i organiście, ale dziwnym trafem ich to nie interesowało.

Po takim piśmie cała magia tego jednego z najważniejszych dni w życiu znika, a w pamięci zostają ciekawskie pytania urzędników z Urzędu Skarbowego.

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)

## **Uzupełnienie WM**

Skarbowka wezwała nowożeńców do wyjaśnienia kosztów ślubu i wesela, ponieważ prowadzi dochodzenie ws. firmy organizującej przyjęcia.